

Fotografie z obozu zagłady Sobibór- Album Niemanna

Proponowane do prezentacji fotografie z obozu zagłady w Sobiborze wykonał SS-Untersturmführer Johann Niemann - zastępca komendanta obozu, człowiek, który niemal dekadę swojego krótkiego życia spędził jako funkcjonariusz aparatu terroru III Rzeszy. Urodzony w 1913 r, w wieku lat 19 został członkiem NSDAP i później także SS. W roku 1934 został członkiem załogi obozu koncentracyjnego w Esterwegen (był to jeden z pierwszych obozów - powstał już latem 1933 r., początkowo dla więźniów politycznych), a następnie obozu w Sachsenhausen koło Berlina, gdzie służył do 1941 r. Następnie został przydzielony do „akcji T4” – operacji mordowania osób fizycznie i umysłowo niepełnosprawnych (Niemann zajmował się m.in. paleniem zwłok w ośrodku akcji T4 w Bernburgu).

Kolejnym etapem jego kariery była okupowana Polska. Niemann został przydzielony do „Aktion Reinhard”, operacji planowego wymordowania Żydów na terenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa (w zbudowanych specjalnie w tym celu ośrodkach zagłady, a także w masowych egzekucjach). Niemann najpierw uczestniczył w zakładaniu ośrodka zagłady w Bełżcu, a następnie został przeniesiony do Sobiboru, gdzie został zastępcą komendanta obozu. Zginął podczas buntu więźniów obozu 14 października 1943 r., od ciosu siekierą.

Po latach, gdy rodzina odnalazła albumy z wykonanymi przez niego zdjęciami, okazało się, że Johann Niemann sporo fotografował, dokumentował kolejne etapy swojej kariery w strukturach III Rzeszy. Jego prywatną spuściznę fotograficzną, składającą się z dwóch albumów a także pojedynczych zdjęć, odnaleziono w 2015 r. Wśród nich znajdują się fotografie z obozu w Esterwegen, z udziału ich autora w „akcji T4” oraz z obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze. Wśród tych ostatnich dopatrzone zostały zdjęcia Iwana Demianiuka, przebywającego na terenie obozu w Sobiborze. Ten żołnierz Armii Czerwonej pochodzenia ukraińskiego trafił do niewoli, podjął współpracę z Niemcami i został strażnikiem obozowym. Po głośnym procesie przed sądem w Monachium został w 2011 r. skazany na 5 lat więzienia. Demianiuk został uznany winnym współudziału w zabiciu blisko 30 tys. ludzi.